

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Wydanie wieczorne

Orzeszkowej 13, tel. 168
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-114-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 144 Rok II:
GRODNO
niedziela, 24 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobną za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P KINO A LA- CE ulica Pocztowa № 4.	Dzisiaj	<h2>BOGINI DŻUNGLI</h2> <p>p. t. KŁY ALIGATORA</p> <p>Streszczenie poprzednich dwóch serji</p>	Ceny miejsc od 1 zł
	trzecia serja obrazu		

P. dr. Szaykowski

We wczorajszym numerze „Trybuny grodzieńskiej” ukazała się wzmianka w sprawie apetytów jakie objawia w stosunku do Grodna dr. Szaykowski, skompromitowany na terenach Łodzi i Białegostoku w związku z udziałem swoim w „Kasie Chorych”.

Nie sądziliśmy aby obawy „Trybuny” co do zakusów sławetnego P. S. mogły się ziścić tak szybko.

Okezuje się jednak, że p. Doktor nie lubi zasypiać gruszek w popiele i jest jak widać zwolennikiem szybkiego działania.

P. dr. Szaykowski wypłynął na grodzieńskie wody i za pomocą energicznych ruchów usiłuje utrzymać się na powierzchni.

Próżne to jednak wysiłki — nie

pomoże wykonywanie rozpaczliwych ruchów i pływak pójdzie na dno, zwłaszcza że grodzieńskie „wodorostry” zaczynają już chwycić za kończyny i ciągnąć w głąb topieli. Zupełnie słusznie!

Grodno stać na to, aby być problemem stacją wartości społecznych, nie zaś przytuliskiem dla dymisjonowanych przez opinię innych środowisk społecznych inwalidów.

Na razie poprzestaniemy na przytoczeniu in extenso protestu w tej sprawie podpisanego przez delegatów licznych [grupowań] związków i stowarzyszeń społecznych.

Do sprawy tej oczywiście powrócimy wkrótce i to z nader cennymi materiałami.

Do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w WARSZAWIE

Protest

W dniu 22 maja r. b. Komisarz Kasy Chorych w Grodnie p. Pawłowski otrzymał dymisję podpisaną j e d y n i e przez p. Komisarza Wacława Szaykowskiego. Nie wchodzi w zasadę z jakich przyczyn p. Pawłowski po roku uciążliwej i owoconej pracy otrzymał zwolnienie z dotychczasowego stanowiska, my niżej podpisani gorąco protestujemy przeciwko poczynaniom na terenie Grodna p. Szaykowskiego, który widocznie czyni starania o zajęcie stanowiska opróżnionego tą jaskrawą metodą, mianując na razie zastępcę ze swego otoczenia. Osoba p. Szaykowskiego jest już chyba dostatecznie głośną: Oddział Biało stoczeki Zaw. Związku lekarzy Państwa Polskiego wykreślił ze swego grona; fatalna gospodarka w Kasie

Chorych w Białymstoku; nieposzanowanie grosza publicznego, lekceważenie praw człowieka ubezpieczonych, — strajk lekarzy wywołany brutalnym zachowaniem się p. Szaykowskiego świadczą o zupełnej jego nieudolności, a może i złej woli.

Fakt, że mimo nominacji na stanowisko Komisarza m. Łodzi p. Szaykowski z despektem zmuszony był opuścić to miasto na skutek żywiołowego protestu opinii społecznej, jest wymownym dowodem, że osoba p. Szaykowskiego powszechnie znana na terytorjum Rzeczypospolitej jest tembardziej niepożądaną u nas na Kresach, gdzie najwyborowi ludzie winni obejmować kierownicze stanowiska.

Wobec powyższego prosimy Pana Ministra w imię dobra ogółu ubezpieczonych i społeczeństwa Grodzieńskiego, o uniezależnienie Kasy Chorych w Grodnie od wszelkich wpływów i osoby nazwanego pana Szaykowskiego.

Od decyzji Pana Ministra zależy uspokojenie opinii społecznej i pomysłny dalszy rozwój Kasy Chorych w Grodnie.

Uroczystość złożenia holdu cieniem Elizy Orzeszkowej

Pogodny wieczór majowy, spowijał zaczął mrokami cichy, spływający falnicie ku Niemu cmentarz grodzieński, gdy tłumy śpiące ze złożeniem dorocznego holdu zaczęły napływać do stóp mogiły skrywającej doczesne szczątki nieśmiertelnego ducha wszechmiłości uosobieniem której była E. Orzeszkowa.

W nabożnem oczekiwaniu stała gromada ludzka, zasluchana w wirujące wokół mogiły, echa tych słów serdecznych zwistujących ludziom lepsze słoneczne jutro starając się te potężne dźwięki odnaleźć we własnej piersi. A ciszę tę przerywał jedynie szelest składanych przez młodzież szkolną na mogile wienieców.

Uroczystość rozpoczęła przemówieniem prez. Stępielewski, kreśląc sylwetkę Tej świetlanej Postaci, jako pisarki, a przede wszystkim jako prawdziwej Matki — Polki.

Mówca przypominał zgromadzonym te czasy, kiedy to całe ówczesne polskie społeczeństwo Grodna skupiało się w Jej skromnym domku, gdzie panowała atmosfera prawdziwej serdeczności i opromienionej ukochnościem wszystkiego co polskie.

Tam uprzejma dla każdego gospodyni zawsze starała się utwierdzać wszystkich w tem, w co sama niezłomnie wierzyła, iż Polska musi powstać i wkrótce powstanie.

Niestety, nie doczekała się tej chwili, jak również nie doczekała jej wielki piewca potęgi polskiej Henryk Sienkiewicz.

Na zebraniach tych panował prawdziwie polski duch, a jego świetlane promienie rozplywały się na wsze strony i docierały do najtajniejszych zakamarków serca i duszy społeczeństwa.

Następnie mówca w paru słowach skreśliwszy działalność filantropijną Wielkiej naszej Pisarki zakończył swe przemówienie, zwracając się

z apelem do zebranych uożenie, aby one kształcać się w tem mieście, gdzie żyła, pracowała i umarła s. p. Eliza Orzeszkowa, szły Jej śladami i starały się w przyszłości być takimi samymi polkami, jaką Ona była.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty” i „Anioł Pański” oraz odegraniem marsza żałobnego Chopina przez orkiestrę 76 p.p.

W uroczystości wzięły udział przybyłe z Warszawy jako delegatki T-wa Imienia Elizy Orzeszkowej p.p. Jadwiga Hulenderska i Marja Pieńkowska. Cz.

Dnia następnego w kościele Farynym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, na które zgromadziły się szkoły i przedstawiciele społeczeństwa.

Słowo z amby wygłosił Ks. Śan. Żebrowski, który wskazywał w swem przemówieniu na skarby piękna ukryte w dziełach E. Orzeszkowej tem cenniejsze, że ludzkość żyje w czasach brzydoty i chamstwa a spadłszy z ideałów błędzi po nizinach przyziemnych.

Słowa Orzeszkowej to uosobienie piękna, które zdjąwszy z palety rzuciła na szalę życia ludzkiego, Ona zaś sama jest Mistrzynią Piękną.

Człowiek zasłużony, to narzędzie Boże i za takie właśnie narzędzie uważać należy Orzeszkową. Odczuje tego piękna — tych perel Bożych ukrytych w spuściwie po Orzeszkowej będzie najwyższym holdem jaki oddać Jej możemy i najbardziej uraduje Jej duszę.

Wspaniałe pienia religijne dopełniały uroczystego nastroju.

Chór Fary Grodzieńskiej pod batutą p. Narkiewicza odśpiewał żałobną mszę komp. p. Czesława Sosnowskiego.

Tercet wykonał „Ave Marja”, Go-unoda, (skrzypce p. Borowicz, śpiew p. Kossacka organy p. Narkiewicz).

„O Władco Święta”, M. nuszkki odśpiewała solo p. Kossacka. Posł Łaszkiewicz odśpiewał „Patniczą pieśń religijną” W. Ostoi Zabierzowskiego, „Du Ciebie głos wznosimy Matko Boga”, A. Adama,

Po dokonaniu gruntownego remontu zostaje znów uruchomiona z dn. 23 b. m. przy ul. Klasztornej № 17

Znana PIEKARNIA p. f. „MERKURY”

i poleca chleb razowy, pyłkowy oraz francuskie pieczywo w rozmaitych gatunkach.

1-15

Pod adresem Komisji Teatralnej

W swym czasie zamieszczaliśmy odezwę do społeczeństwa wydaną przez Komisję teatralną z prośbą o wypowiedzenie się tegoż społeczeństwa w sprawie stanowiska zajętego przez Komisję Teatralną.

W tym czasie omawialiśmy tę sprawę oczywiście najzupełniej obiektywnie, licząc, że przed wypowiedzeniem się społeczeństwa powołanego przez Komisję na sędziów swych postępów, nie mamy zasady zabierania głosu, tym bardziej o ile nie chcemy ściągać na siebie podejrzeń o stronniczą presję.

Pierwotny termin dla odpowiedzi na odezwę, z powodu wpłynięcia nikomej ich liczby, odłożony został do dnia 26 IV. r. b.

Ponieważ o ponownym odroczeniu terminu nie jest nam wiadomo, przeto przypuszczamy, że sprawa ta została definitywnie zakończona.

Webec tego, że odezwa Komisji wzbudziła zainteresowanie wśród czytelników naszego pisma co do jej wyników, przeto radzi byśmy w tym względzie zaspokoić zrozumiałą oiekawość i dla tego zwracamy się z prośbą do Komisji teatralnej o zakomunikowanie nam, co powiadają w tej kwestji głosy społeczeństwa.

Sport grodzieński

G. K. S. „Cresovia II” w walce z K. S. 76 p. p. wyszła w stosunku 6:3 (3:1) Kornerów było 5 na 2.

Białoczerwoni grając w doskonałym tempie odnieśli łatwe zwycięstwo odznaczając się wyborną kombinacyjną grą. Sędziował p. Radyk

Errata

We wczorajszym numerze w artykule p. t. „Z posiedzenia Rady Miejskiej” wkrađ się bład zecerzski. Otóż w miejscu: Dopiero punkt 22 i t. d. winno być nie 22, a 12.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Do jakiego stopnia społeczeństwo tutejsze nie orientuje się i mało rozumie sytuację narodowościową i wyznaniową ludności zamieszkującej terytorjum Polski i Rosji świadczą następujący fakt.

„N. Dz. Kresowy” w sprawozdaniu z przemówienia meo. Wróblewskiego umieścił w nawiasach wykrzykniki (!!) w tem miejscu, gdzie mowa jest o katolickim obrazie Cudownej Matki Boskiej, przed którym lud białoruski, wedle słów obrońcy, „zanosz modły do Boga o dobre natchnienie dla Sędziów”.

Owe wykrzykniki wymownie świadczą o zdziwieniu, jakie powzięła redakcja co do możliwości podobnego faktu oraz o znacznej wątpliwości, jaką wzbudza możliwość oddawania czoł świętym obrazom katolickim przez ludność prawosławną.

Nikt z duchowieństwa obu wyznań nie pośpieszył z jakimkolwiek wyjaśnieniem w tym wypadku, a przecież są im te sprawy znane zupełnie dokładnie.

Leży przedemną Moskiewski „Kalendar krestnyj na 1914 god”. Wyd. A. Haczeka Na str. 13. „Zbiór cudownych obrazów Matki Boskiej.”

— Wileńska, Kaplica Ostrobramska. 26 grudnia, objaw. 1841 r.
— Częstochowska, 6 marca, m. Częstochowa, Gub. Piotrkowskiej, Kopja, Piotrogród, katedra Kazañska.
— Loretańska, 14 września, Włochy, m. Loretto objaw. XI wiek.

Oto dowód, że cerkiew prawosławna czoł świętości wspólne obu wyznaniami.

Jeżeli w centralnej Rosji kwestja oddawania czoł katolickim obrazom świętym nie tylko nie przedstawia żadnych wątpliwości, lecz przeciwnie jest zjawiskiem zupełnie normalnym, to cóż dopiero tu na terenach, gdzie kwestja wyznania i narodowości stanowi taką mieszaninę pojęć, gdzie ludność prawosławna nie tylko z całą świadomością czoł katolickie obrazy, lecz gdzie całe starsze pokolenie, a nawet część młodego jakkolwiek nie włada polskim językiem modlitwy jednak odmawia po polsku.

„Czy webec podobnej ignorancji elementarnych a zasadniczych wiadomości o ludzie z którym się współżyje można marzyć o należytych u-normowaniu się wzajemnych stosunków i o stwerczeniu współżycia opartego na dokładnem poznaniu się i wzajemnym szacunku?”

Spotykają się wśród elementu napływowego, z podobnem nieświadomieniem nie dziwimy się wcale, rozumiejąc, że przybył z innej dzielnicy kraju może z faktów tych nie zdawać sobie sprawy. Nie możemy natomiast spokojnie patrzeć na podobne wykrzykniki w prasie nazywającej się „Kresową”, świadczące o zupełnym analfabetyzmie stosunków, wśród których prowadzi dane pismo akcję kulturalno-oświatową.

Przy sposobności proszę przyjąć i t. d.

M. Czarwiakowski.

Zgadamy się w zupełności z p. Czarwiakowskim, że naprawdę część ludności obecnie kresowej nieświadoma sobie dostatecznie istotnego stanu rzeczy w dziedzinach przez p. Cz. poruszanych, jednak radzimy mu nie przejmować się zbytnio wykrzyknikami „N. Dz. Kresowego”, a tem mniej uotżsamiać je z opinią społeczną.

Poprostu p. redaktor „N. Dz. Kr.” nie spotkał się w Migowskich chatkach z obrazem katolickim, a ponieważ jego kresowość oraz znajomość tutejszych stosunków kończy się na Migowie, nie więc dziwnego, że wykrzyknikuje z łada przyczyny.

Niech się zresztą p. Cz. uspokoi. Redakcja tego Kresowego organu nie stawia wykrzykników w żadnym głębszym, broń Boże wrogim celu, a wprost dla zadokumentowania, że znaki pisarskie nie są dla niej „terra incognita” jak wiele elementarnych rzeczy dotyczących zawodu dziennikarskiego i publicystycznego a tak-

że dla efektu, bo takie sobie wykrzykniki w nawiasach świadczą, że się tam myśli oszamił mniejsza o to jak—w każdym razie wymowny to dowód, że w Redakcji są myśli i ciele.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9—10 i od 4—7 Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

13-15

Do sprzedania

duży dwu piętrowy dom murywany przy ul. Brygidzkiej, tamże mały murywany. Sześć mieszkań dużych i pięć sklepów. Cena według umowy. Dowiedzieć się można u B. Lubicza w Grodnie ulica 3-go Maja № 16 do godz. 9 rano i 2—4 p. pol., lub u właśc. domu Warszawa, Nalewki 17 m. 90. 3 5

Doktor medycyny,

porucznik, kawaler, poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do administracji Nadnieńskiego Kurjera Polskiego. 2-2

Otomanę kupię

używaną niedrogo. Oferty su- „Zaraz” przyjmuje redakcja.

Ceny artykułów spożywczych

pięwszej potrzeby zostały w dniu 15 b. m. w sklepach Spółdzielni Wojskowej O. K. III. obniżone i sprzedaje się je obecnie po cenach następujących:

Cukier kryształ	kg. zł. 1.18.	„ pęczak	„ 0.47.
Mąka pszenna amer.	„ 0.66.	Kesza gryczana	„ 0.66.
Mąka pszenna przechowianka	„ 0.74.	Ryż „Burman”	„ 0.67.
Kesza jęczmienna	„ 0.47.	Masło deserowe	„ 4.

3-3

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Związek właścicieli nieruchomości m. Grodna

przypomina wszystkim właścicielom domów o obowiązku składania zeznań o DOCHODZIE za rok podatkowy 1924. Ostatni termin składania zeznań upływa z dnia 31 Maja r. b. Biuro Związku wypełnia zeznania o dochodzie codziennie od g. 5—9 wiecz.

3-3

Zarząd.

Składajecie ofiary na k. O. p. P.

Czytajecie „Nadnieński Kurjer Polski”

Kino Saturn 2-ga serja Elmo Lincoln w obrazie p. t. Tarzan król Dżungli

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA”